

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSA Anna Szczepaniak - Cicha (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem D. K. i W. G.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 grudnia 2014 r.,

zażalenia zainteresowanej D. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 lipca 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił odwołanie K. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej, że K. P. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w C. [...] w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 31 stycznia 2000 r. Organ rentowy podniósł, że wnioskodawca nie przedstawił żadnego wiarygodnego dokumentu potwierdzającego fakt zatrudnienia. Sąd Okręgowy ustalił, że K. P. w spornym okresie prowadził działalność gospodarczą m.in. w zakresie usług laboratoryjnych. Natomiast D. K. i W. G. w latach 1997-2003 prowadzili działalność gospodarczą

pod nazwą C. - D. K., przedmiotem tej działalności była diagnostyka i inne usługi medyczne. Siedziba podmiotu mieściła się w Z., ale usługi wykonywane były w L. Na początku 1999 r. K.P. nawiązał współpracę z D.K. i W. G. K. P. samodzielnie, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obsługiwał punkt pobrań i laboratorium w Z. K. P. nigdy nie zwracał się ani do D. K. ani do W. G. z żądaniem zawarcia umowy o pracę. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że K. P. nie wykonywał swych usług na rzecz C. [...] w Z. w ramach stosunku pracy i nie podlegał w okresie od czerwca 1999 r. do stycznia 2000 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik D. K. i K. G.

K. P. w apelacji zarzucił m.in. naruszenie art. 477¹¹ k.p.c. przez brak ustalenia właściwego adresu dla doręczeń oraz wezwania do udziału w sprawie W. G. jako zainteresowanego, co doprowadziło do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 1 k.p.c. Wniósł o uchylenie wyroku w całości, zniesienie postępowania przed Sądem pierwszej instancji w zakresie dotkniętym nieważnością, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że w rozpoznawanej sprawie status osób zainteresowanych przysługuje D. K. i W. G., jako osobom prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą C. Sąd Okręgowy wezwał wprawdzie do udziału w sprawie W. G., ale fakt ten nie jest równoznaczny z zapewnieniem temu zainteresowanemu możliwości występowania w postępowaniu, w którym W. G. jest płatnikiem składek. Nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. występuje w przypadku faktycznego pozbawienia strony, wbrew jej woli, możliwości działania w procesie. Ten przejaw nieważności ma miejsce wówczas, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części. Bez znaczenia jest przy tym, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Jak wynika z akt sprawy, postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze

zainteresowanego, odpis odwołania, odpowiedź na odwołanie oraz zawiadomienia o terminach rozprawy, wysyłane były dla W. G. na adres C. [...]. Przesyłki pod tym adresem odbierane były przez M. K., jako osobę upoważnioną do odbioru korespondencji. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie można przyjąć, aby były to doręczenia prawidłowe, ponieważ M. K. nie była ani pełnomocnikiem procesowym W. G. ani jego pełnomocnikiem do odbioru pism. Zainteresowana D. K. również nie mogła udzielić takiego pełnomocnictwa w imieniu W. G. Była wprawdzie jego pełnomocnikiem z mocy pełnomocnictwa potwierdzonego notarialnie w dniu 19 kwietnia 2006 r., ale utraciło ono swą moc obowiązującą wskutek orzeczenia rozwodu przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. Wobec zasadności zarzutu nieważności postępowania Sąd Apelacyjny uznał za zbędne odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 2 k.p.c.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik z urzędu D. K. zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. Sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1/ art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez przyjęcie, że zainteresowany W. G. został pozbawiony wbrew swej woli możliwości obrony swoich praw w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że zainteresowany posiadał wiedzę o prowadzonym postępowaniu i nie został pozbawiony wbrew swej woli możliwości obrony swoich praw, a postawa procesowa, którą przyjął, wynikała z jego świadomej decyzji, jego interesy względem ubezpieczonego były reprezentowane, gdyż są tożsame z interesami byłej żony, która brała udział w postępowaniu;

2/ art. 379 pkt 2 k.p.c. przez przyjęcie, że D. K., występująca w charakterze pełnomocnika zainteresowanego, nie była należycie umocowana, a zatem jej czynności dokonane w imieniu zainteresowanego są bezskuteczne i wpływają na nieważność postępowania w sytuacji, gdy okoliczność zatwierdzenia przez zainteresowanego pismem z dnia 12 października 2013 r. wcześniejszych

czynności, dokonanych w imieniu zainteresowanego, konwalidowała ich skutki procesowe, tym samym nie należało odmówić tym czynnościom waloru skuteczności i przyjąć, że zainteresowany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw;

3/ art. 138 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w przedmiotowym postępowaniu nie występuje instytucja doręczenia zastępczego w zakresie doręczania korespondencji zainteresowanemu, podczas gdy w sprawie zaistniały wszelkie przesłanki aby uznać, że w ramach doręczenia zastępczego zainteresowanemu doręczano skutecznie korespondencję sądową, a zatem miał zapewniony udział w postępowaniu;

4/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, w następstwie której Sąd błędnie przyjął, że zainteresowany został pozbawiony, wbrew swej woli, udziału w postępowaniu, a tym samym możliwości obrony swoich praw w sytuacji, gdy prawidłowa ocena pisma zainteresowanego z dnia 12 października 2013 r., złożonego w postępowaniu międzyinstancyjnym, dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego powinna doprowadzić Sąd do wniosków odmiennych, wykluczających zaistnienie podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania.

Uzasadniając zażalenie pełnomocnik powołał się na stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, z którego wynika, że brak należytego umocowania pełnomocnika nie prowadzi do nieważności postępowania, jeżeli strona akceptowała podejmowane czynności i nie twierdziła, że zastępowanie jej przez nieuprawnionego pełnomocnika wywarło negatywny wpływ na wynik procesu. Zdaniem skarżącego, w podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92, w której wskazał, że potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należyście umocowany. Choć nieważność postępowania sąd bierze pod rozwagę z urzędu i bez względu na granice apelacji to, zdaniem strony żalącej się,

ubezpieczony nie powinien „reprezentować” interesów W. G., któremu należycie zapewniono udział w postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne, co skutkuje jego oddaleniem.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji - art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy czym kontrola ta, tycząc przesłanki formalnej, zachowuje swój charakter czysto procesowy, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sadu rozpoznającego apelację (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54, z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 177/12, LEX nr 1284707).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej oceny nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. Trafne są rozważania prawne Sądu Apelacyjnego na tle normy art. 379 pkt 5 k.p.c. Za utrwalone w orzecznictwie uznać należy stanowisko, że pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania sądowego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55519, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, LEX nr 898418, z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419). Innymi słowy, stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw wymaga rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, czy to uchybienie miało wpływ na możliwość działania strony, a jeśli obie te przesłanki te

wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście nie mogła bronić swoich praw. Z dorobku orzeczniczego wynika, że typowym przykładem pozbawienia strony możliwości działania jest niezawiadomianie jej o terminach posiedzeń, gdyż uniemożliwia to stronie uczestniczenie w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2002 r., III RN 12/01, LEX nr 564475). Zauważyć przy tym należy, że bez znaczenia dla dopuszczalności rozważania z urzędu przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji jest to, która ze stron wniosła apelację, gdyż kwestię nieważności postępowania sąd odwoławczy rozważa bez względu na to, którą ze stron dotknęły skutki nieważności postępowania. Ustanowione w postępowaniu cywilnym rygory służą bowiem nie tylko interesom stron, ale chronią także interes wymiaru sprawiedliwości, wyrażający się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008 nr 12, poz. 133, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 94/13, LEX nr 1388479).

W sprawie o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego W. G., jako płatnik składek, ma status zainteresowanego. Jeśli osoba posiadająca taką kwalifikację nie zostanie wezwana do udziału w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych w charakterze strony, to przesądza o nieważności postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 200/12, LEX nr 1324288). Sąd pierwszej instancji dostrzegł potrzebę udziału W. G. w procesie i postanowił o wezwaniu go do sprawy w charakterze zainteresowanego. Przyczyną orzeczenia kasatoryjnego Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie nieskuteczności doręczenia zainteresowanemu odpisu tego postanowienia, odpisu odwołania, odpowiedzi na odwołanie oraz zawiadomień o kolejnych terminach rozpraw, które to wadliwości procesowe miały wpływ na wyłączenie możliwości działania w postępowaniu, a tym samym na niemożność obrony swoich praw - w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Wbrew sugestiom autora zażalenia, Sąd Apelacyjny nie stwierdził nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.), a kwestię ewentualnego działania zainteresowanego przez pełnomocnika odniósł wyłącznie do analizy skuteczności doręczeń (art. 133 § 3 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 133 § 1 k.p.c., jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego lub osoby upoważnionej do odbioru pism doręczenia muszą być dokonywane do rąk tych osób, w przeciwnym razie są bezskuteczne. Osobą upoważnioną do odbioru pism sądowych jest z reguły pracownik strony, w którego zakres obowiązków wchodzi odbieranie korespondencji i który posiada odpowiednie do tego pełnomocnictwo. W stanie faktycznym sprawy niespornie żadnej przesyłki sądowej nie odebrał osobiście zainteresowany W.G. Korespondencję do niego kierowaną przyjmowała M. K., która jako pracownik D. K. była upoważniona do odbioru korespondencji dla zainteresowanej, nie była zaś osobą upoważnioną do odbioru korespondencji przez W. G., toteż doręczenia do jej rąk nie były skuteczne względem zainteresowanego. Słusznie Sąd Apelacyjny skonstatował, że D. K. nie mogła upoważnić M. K. do odbioru pism dla W. G., ponieważ nie była jego pełnomocnikiem procesowym. Pełnomocnictwo ogólne udzielone jej w 2006 r. utraciło swoją moc obowiązującą wraz z prawomocnym orzeczeniem rozvodu małżonków wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. W. G. nie udzielił D. K. pełnomocnictwa w sprawie niniejszej jako współuczestnikowi sporu, gdyż tylko z racji tej więzi procesowej zainteresowana mogłaby ewentualnie być pełnomocnikiem swego byłego męża (art. 87 § 1 k.p.c.). Stosownie do treści art. 89 § 1 k.p.c. pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. D. K. takiego pełnomocnictwa nie złożyła, posłużyła się tylko dawnym dokumentem pełnomocnictwa, udzielonym jej jako małżonce, które utraciło moc w 2008 r., zatem działała przed Sądem pierwszej instancji w imieniu W. G. jako falsus procurator. Sąd Okręgowy nie zbadał, czy zainteresowani nadal są małżeństwem, niewłaściwie zatem przyjmował pisma procesowe, które podpisywała D. K. w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik W. G.

Dodatkowo zważyć trzeba, że w myśl art. 135 § 1 k.p.c. doręczeń dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Adres W. G.: [...] wskazany został przez D. K. Jest to adres, pod którym działalność gospodarczą prowadzi D.K., przy czym działalności tej zainteresowani nie prowadzą wspólnie od 2005 r. Dla adresatów będących osobami fizycznymi

przewidziana została w art. 138 k.p.c. instytucja doręczeń zastępczych, która ma jednak zastosowanie do doręczania przesyłek sądowych wyłącznie w mieszkaniu lub w miejscu pracy adresata. Brak jest w sprawie danych, jakoby w Z. przy ul. [...] znajdowało się mieszkanie lub miejsce pracy W. G. Co więcej, w piśmie z dnia 2 kwietnia 2014 r. zainteresowana podała adres zamieszkania W. G. w miejscowości O. Zawarty w zażaleniu zarzut obrazy art. 138 § 1 k.p.c. jest w tych okolicznościach całkowicie chybiony.

Oś konstrukcyjną wszystkich pozostałych zarzutów zażalenia stanowi twierdzenie, że W. G. nie był pozbawiony możliwości obrony swych praw, o czym świadczy treść pisma datowanego na dzień 12 października 2013 r., złożonego do akt w dniu 17 grudnia 2013 r., a więc już w postępowaniu apelacyjnym. Z pisma tego, opatrzonego podpisem „W. G.” wynika, że zainteresowany wiedział o toczącej się sprawie, zaś D.K. i M. K. są osobami upoważnionymi przez niego do odbioru korespondencji w niniejszej sprawie. Umknęło jednak uwadze autora zażalenia, że odwołujący się K. P. w piśmie złożonym na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 grudnia 2013 r. zaprzeczył, że pismo z 12 października 2013 r. pochodzi od W. G., zakwestionował prawdziwość podpisu i powołał się na konieczność wykazania prawdziwości oświadczenia w trybie art. 253 k.p.c. Przepis ten stanowi, że domniemanie autentyczności dokumentu prywatnego może być obalone przez zaprzeczenie, że oświadczenie zawarte w dokumencie pochodzi od osoby, która ten dokument podpisała. Jeśli dokument pochodzi od osoby innej, niż strona zaprzeczająca, to strona, która chce z niego skorzystać ma obowiązek udowodnić - w razie podniesienia zarzutu przez drugą stronę - że dokument ten jest autentyczny, a oświadczenia w nim zawarte pochodzą od osoby pod nim podpisanej. D. K., powołująca się na oświadczenie zawarte w dokumencie z dnia 12 października 2013 r., nie podjęła ciężaru udowodnienia autentyczności owego dokumentu. W tej sytuacji nieskuteczne jest zażalenie, w którym przypisuje się pismu z dnia 12 października 2013 r. znaczenie decydujące o konwalidowaniu uchybień Sądu pierwszej instancji, prowadzących do nieważności postępowania.

Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok z powodu nieważności postępowania nie naruszył art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż wobec obrazy przepisów prawa procesowego o doręczeniach (art. 133 § 1 k.p.c.,

art. 135 § 1 k.p.c., art. 138 k.p.c. i art. 149 § 2 k.p.c.) zainteresowany pozbawiony został możliwości działania w procesie, a zatem faktycznej możliwości obrony swoich praw.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy zażalenie D. K. oddalił na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.